Nr 53. **Kraków, Niedziela 2 Lutego 1908.** **Rok XXVII.**

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. Numer popołudniowy codziennie prócz niedziel i świąt.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W Krakowie	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką pocztową	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 hal.
z dwurazową	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
W państwie niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do ADMINISTRACYI „NOWEJ REFORMY“ w Krakowie.

Adres Redakcyi i Administracyi: KRAKÓW, ULICA JAGIELLOŃSKA 10. — Telefon Nr. 41.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. OLSZEWSKIEGO, ulica Kilińskiego 2 i w BIURZE PLONNA ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Najważniejsze wiadomości, podane w dzisiejszym numerze „N. Reformy“.

Prowokacye policyjne w Wilnie. — Represye rządu w Portugalii. — Zniesienie nietykalności członków parlamentu portugalskiego. — Cel zbrojeń Japonii. — Aresztowanie trzeciego spólnika w sprawie rabunku w Podgórzu. — Pożar fabryki telefonów w Petersburgu. — Wyrok w procesie Shava.

Z Rosyi i zaboru rosyjskiego.

(Tel. „N. Reformy“ z d. 2 lutego.)

Sprawy szkolne.

Warszawa. Wobec projektowanego zaprowadzenia nauczania powszechnego, ministerstwo oświaty zamierzało w roku bieżącym powiększyć liczbę seminaryów nauczycielskich o 10, a w tej liczbie o jedno w Królestwie. Komitet budżetowy ministerstwa skarbu zgodził się jednak tylko na otwarcie 6 seminaryów, a skasował projektowane w Królestwie. Natomiast polecono kuratorowi okręgu warszawskiego, w celu wytworzenia nowej liczby nauczycieli, organizować przy gimnazyach kursa pedagogiczne.

Z sądów wojennych.

Warszawa. Sąd wojenny skazał na śmierć przez powieszenie Szymona Brzeskiego za zabójstwo niejakiego Samuela Potaża, podejrzanego o zdradę na rzecz policyi.

Odbicie więźnia.

Kielce. Pet. ag. tel. donosi: Gdy trzech żołnierzy przeprowadzało z więzienia do sądu pewną kobietę, aresztowaną pod zarzutem należenia do bojówki P. P. S., trzech ludzi napadło na konwój i zaczęli strzelać, przyczem zranili ciężko jednego żołnierza a jednego lekko i zbiegli razem z aresztowaną. Jednego ze sprawców zamachu ujęto.

Prowokacye policyjne w Wilnie.

Petersburg. 43 posłów polskich, kadetów i październikowców, zgłosiło interpelacyę do rządu w sprawie prowokacyi organów policyjnych w Wilnie. Interpelanci wskazują na fakt, że trzej urzędnicy ochrony w Wilnie przekupili kilku przemytników i polecili im przenieść transport broszur i gazet nielegalnych do Wilna — a zrobili to w celu sztucznego stworzenia śladów ruchu rewolucyjnego. Sprawa wykryła się w ten sposób, że przemytnicy zbadawszy zawartość przesyłki, chcąc jeszcze więcej zarobić, udali się do władz z doniesieniem co wiozą, licząc że otrzymają za to nagrodę. — Interpelanci zapytują, co Stołypin zamierza uczynić wobec tej prowokacyjnej taktyki policyi.

Stanowisko Stołypina.

Petersburg. Jak donoszą „Birż. Wied.“, kampania przeciw prezesowi Rady ministrów, Stołypinowi, nie odniosła rezultatu. Stołypin pozostaje na swojem stanowisku. W kołach kierujących uznano nawet za potrzebne pogłoskom zaprzeczyć urzędownie. Zaprzeczenie to będzie ogłoszone w tych dniach.

Zgromadzenie reakcyjnej szlachty.

Petersburg. Ze zwołanego-tu na 9 b. m. zgromadzenia szlachty wykluczono Nabokowa i Kedryna, b. posłów I Dumy, za to, że podpisali odezwę wyborską.

Polityka wewnętrzna.

(Tel. „N. Reformy“ z 2 lutego.)

Konferencya polskich delegatów.

Wiedeń. „Polnische Korresp.“ donosi, że wczoraj po południu pod przewodnictwem dr Głąbińskiego odbyła się konferencya polskich członków delegacyi, na której obradowano w sprawie taktycznego postępowania delegatów polskich w plenum austryackiej delegacyi.

Ugoda czesko-niemiecka.

Wiedeń. Klub niemieckich socyalistów z Czech powziął rezolucyę w sprawie ugody czesko-niemieckiej, — oświadczającą, że gotów jest przyczynić się do doprowadzenia do skutku ugody, ale tylko pod następującemi warunkami: usunięcie przywileju wyborczego do Sejmu; wprowadzenie powszechnego prawa głosowania do Sejmu, Rad powiatowych i gminnych; podział kraju na okręgi narodowościowe; administracya tych okręgów przez Rady obwodowe, wybrane na podstawie powszechnego głosowania; wreszcie wprowadzenie urzędników czeskich w okręgach czeskich, a niemieckich w okręgach niemieckich.

Praga. Wczoraj odbyło się tu walne zgromadzenie niemieckiej partyi agrarnej z Czech, na którem przewodniczący partyi Krützner wystąpił gwałtownie przeciw Czechom, że dążą do zniszczenia politycznej większości niemieckiej i oświadczył się przeciw ugodzie czesko-niemieckiej, gdyż ta mogłaby być zawartą tylko kosztem Niemców.

Kandydatury kobiece do Sejmu czeskiego.

Praga. Ogółem dotąd postawiono trzy kandydatury kobiece do Sejmu czeskiego Mianowicie jedną kandydaturę stawiają socyaliści, a dwie radykali czescy.

Problem wspólności ekonomicznej.

Budapeszt. Przemówienie bar. Aerenthala w komisyi dla spraw zagranicznych delegacyi austryackiej o konieczności utrzymania wspólności ekonomicznej obu państw, wywołało w kołach partyi niezawisłości wielkie niezadowolenie. Przypuszczają, że partya niezawisłości poruszy tę sprawę na plenarnem posiedzeniu delegacyi.

Program rozwoju przemysłu węgierskiego.

Budapeszt. Rząd przygotował program popierania przemysłu na Węgrzech przez przeciąg 10 lat, t. j. do roku 1918, w którym to roku partya niezawisłości spodziewa się uzyskać zupełną niezależność ekonomiczną. Według tego programu ma powstać na Węgrzech 438 różnych fabryk kosztem 720 milionów koron, do czego rząd przyczyni się sumą 125 milionów koron.

Traktat handlowy z Serbią.

Wiedeń. W sprawie traktatu handlowego z Serbią w ostatniej chwili przyszło do nieporozumienia, gdyż Serbia nie chce się zgodzić, aby w traktacie zaprotokołowano, że bydło i mięso, importowane do Austro-Węgier, ma być kontrolowane przez weterynarzy austro-węgierskich. — Rząd serbski oświadcza wprawdzie, że zgadza się na tę klauzulę, nie chce jednakże wpisania jej do traktatu. Natomiast Austro-Węgry nie mogą się zgodzić na słowne tylko zapewnienie rządu serbskiego.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy“

z dnia 2 lutego.

Berlin. „Nordd. Allg. Ztg“ donosi, że minister wojny ponownie zapadł na influencę. Jak tylko będzie możliwem, wyjedzie on dla poratowania zdrowia na dłuższy pobyt na południe.

Zjazd delegatów T. S. L.

Lwów. Wczoraj po południu rozpoczęły się obrady zjazdu delegatów Tow. Szkoły ludowej pod przewodnictwem prezesa Bandrowskiego, który powitał przybyłych w znacznej liczbie delegatów. Po przemowie inauguracyjnej prezesa Bandrowskiego, przemawiał prezydent miasta Ciuchciński.

Następnie wiceprezes głównego zarządu Natanson referował zmiany statutu Towarzystwa. Projekt tej zmiany zmierza do tego, aby szkoły, założone przez Towarzystwo, których poszczególne Koła nie są w stanie utrzymać, oddawać krajowemu funduszowi szkolnemu z tem zastrzeżeniem, że Towarzystwo będzie miało nad niemi nadzór moralny. Sprawę tę przekazano komisyi prawniczej. — Dalszy ciąg obrad dzisiaj.

Ciągnienie losów.

Wiedeń. Przy ciągnieniu losów tureckich główna wygrana 300.000 franków padła na nr 1,770.722; wygrana 25.000 franków padła na nr 1,805.776; po 10.000 franków wygrały nr 1,023.592 i nr 1,251.483.

Przy ciągnieniu losów włoskiego Czerwonego krzyża główna wygrana 15.000 lirów padła na seryę 4871 nr 11.

Odznaczenie Kossutha.

Budapeszt. Jedno z pism donosi, że minister handlu Kossuth za doprowadzenie do skutku ugody ma otrzymać wielki krzyż orderu Leopolda.

Sejm pruski.

Berlin. Sejm pruski obradował wczoraj w dalszym ciągu nad etatem handlu i po dłuższej dyskusyi załatwił tytuł „płaca ministra“. Dalsze obrady w poniedziałek.

Z parlamentu niemieckiego.

Berlin. Parlament uchwalił 400.000 marek jako etat dodatkowy na popieranie prób żeglugi napowietrznej, poczem po dłuższej dyskusyi załatwił etat urzędu kolejowego. Następne posiedzenie w poniedziałek.

Podatek cukrowy w Niemczech.

Berlin. Dzienniki zaznaczają, że jeśliby plenum parlamentu przyjęło ustawę o zniesieniu podatku cukrowego w formie, przyjętej przez komisyę, minister skarbu poda się do dymisyi.

Rozruchy w uniwersytetach włoskich.

Medyolan. Studenci uniwersytetów w Padwie, Bolonii i Pawii zaprzestali uczęszczania na wykłady, w celu zaprotestowania przeciwko nowemu regulaminowi uniwersyteckiemu. W Padwie doszło nawet do gwałtownych rozruchów w uniwersytecie, przyczem jednego ze studentów raniono ciężko.

Pogrzeb kardynała Richarda.

Paryż. Wczoraj odbył się z wielką uroczystością pogrzeb kardynała Richarda. Za trumną postępowali między innymi ambasadorowie Austro-Węgier i Niemiec, wielu senatorów, deputowanych i t. d. Mszę żałobną odprawił arcybiskup z Rheims.

Sprzedaż państwa Kongo.

Paryż. Król Leopold podczas wczorajszej wizyty u prezydenta republiki, zaproponował Francyi kupno państwa Kongo. Propozycya króla nie została przyjętą.

Rosyjskie balony do sterowania.

Petersburg. Pet. Ag. tel. donosi: Komisya głównego zarządu inżynieryi wypracowała projekt balonu do sterowania, według wzoru „Patrie“.

Represye rządowe w Portugalii.

Lizbona. Dziennik urzędowy ogłasza dekret w sprawie osób, które mogą być w ciągu pięciu dni wydalone lub wygnane do portugalskich kolonij. - **Dekret znosi nietykalność członków parlamentu.** Urzędowa nota ogłasza, że rząd zda parlamentowi wyczerpujące sprawozdanie o dochodzeniach policyi.

Lizbona. Onegdajszy dzień i noc minęły w całej Portugalii spokojnie.

Wrzenie w Indyach.

Londyn. „Standard“ donosi z Kalkuty, że śród krajowców, mieszkających na granicy Peszawaru, panuje wielkie wrzenie, skierowane przeciwko Anglikom. Kilkakrotnie już krajowcy wykonali szereg napadów na Anglików.

Zbrojenia Japonii.

Nowy Jork. Z Tokio donoszą, że japoński minister wojny w parlamencie na zapytanie, przeciw komu zwracają się wojskowe zbrojenia Japonii, odpowiedział, że nie zwracają się one przeciw żadnemu specyalnie państwu, ale poczyniono je ze względów na pewne ewentualności na oceanie Cichym, na którem Japonia posiada rozległe wybrzeża.

Z Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych.

(Telegram „Nowej Reformy“).

Lwów, 2 lutego.

Wczoraj odbyło się tu nadzwyczajne walne zgromadzenie członków Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych przy udziale około 100 członków z kraju. Wśród uczestników między innymi byli obecni posłowie: Petelenz, German i Tomaszewski.

Obrady zagaił prezes Twardowski, przedkładając projekt zmiany statutu Towarzystwa.

Dr Janik sprzeciwił się projektowi i żądał usunięcia dyskusyi nad tą kwestyą na dalszy plan, natomiast domagał się otwarcia obrad w celu zajęcia stanowiska wobec protekcyjnych praktyk Rady szkolnej krajowej przy ostatnich nominacyach.

Del. krakowski dr Wasung przemawiał za zmianą statutu i domagał się większej decentralizacyi w Towarzystwie, oraz konieczności oddania kilku miejsc w zarządzie głównym delegatom z prowincyi.

Podobnie przemawiali: prof. Kukucz (Rzeszów), Arvay (Tarnów) i Kryczyński (Nowy Sącz).

W dyskusyi szczegółowej uchwalono szereg zmian statutu. Obronę interesu stanu nauczycielskiego przekazano zarządowi głównemu, do którego ma wejść 7 członków z prowincyi, a 23 ze Lwowa, do komisyi rewizyjnej 2 członków z prowincyi a 4 ze Lwowa.

Przy uzupełniających wyborach wybrano wiceprezesem dyr. Schneidra, a do wydziału profesorów: Bron. Bandrowskiego, Bykowskiego, Gubrynowicza, Jędrzejowskiego i A. Łomnickiego.

Z teatru.

„Chmury“. Komedya Arystofenesa. Przekład Edmunda Cięglewicza. Muzyka M. Parry'ego.

Scena krakowska po raz czwarty z rzędu składa hołd Arystofenesowi. Inicyatywa młodzieży akademickiej, której zawdzięczaliśmy kolejno „Żaby“, „Rycerzy“, „Ptaki“, skłoniła dyrekcyę teatru, że złożyła pokłon lutni Arystofenesa i przystąpiła do wystawienia jednej z najcelniejszych komedyj mistrza greckiego teatru, w której satyryczny jego uśmiech zaklął w klasyczny kształt odwieczne prawdy filozofii życiowej z tak uderzającą prawdą życiową.

Jako pomnik satyry i humoru starogreckiego, ironii i prostoty „Chmury“, słusznie zaliczają się do arcydzieł twórczej myśli klasycznej Grecyi. Arystofenes, ten Szekspir starożytności mówi codzienne prawdy z homorem jowialisty, kryjącego pod powłoką satyry, ziarno filozoficznej mądrości, rzucane na glebę obyczajności starej Grecyi. Wyczerpujące uwagi, jakie dziełu temu poświęcił niedawno w fejletonie pisma naszego p. Adolf Nowaczyński, uwalniają mnie od szczegółowych uwag o samym utworze. Godzi się jednak zaokrąglić je przytoczeniem charakterystyki przekładu p. Cięglewicza.

„Tłomacz — pisze p. Nowaczyński — dokumentuje w sposób świetny, jak przebogatym, gipsowo podatnym, skromnie uległym jest nasz Sezam, nasz język. Od „Kazań Świętokrzyskich“ do gwary zakopańskiej włącznie, od przysłowiowych zwrotów i rdzennie ludowych powiedzeń, wszystko dostarcza tłomaczowi zapasu słownego. Dosadność odcieni językowych zbliża p. Cięglewicza w sąsiedztwo pierwszorzędnych władców naszego słowa. Kunsztowność metryki i rytmiki wszak nie mają sobie równych w naszej tłomaczonej literaturze“.

Wystawienie „Chmur“ było usiłowaniem, godnem ze wszech miar zaznaczenia, jako szczerze artystyczny wysiłek dyrekcyi. Lapidarne słowo mistrza jowialisty greckiego przybrano w poważne, a barwne szaty. Wspaniałe, a nader gustowne dekoracye, wierne kostyumy, stylowa charakterystyka w przygotowaniu zespołu i niezwykła plastyka w rzeźbie postaci cechowały wczorajsze przedstawienie, które dla miłośników literatury klasycznej było niezwykłą artystyczną biesiadą. — W wybornym zespole wysuwał się na plan pierwszy Strepsiades, grany przez p. Zelwerowicza z tą siłą charakterystyki, która streszcza ogromny wysiłek pracy myśli i intuicyi tego artysty. W grze p. Zelwerowicza był humor rozlewny i dosadna charakterystyka, był komizm szczery i przyrodzony, była dosadność akcentów i gestu.

Obok niego p. Sosnowski w roli Sokratesa, klasyczny w swym filozoficznym spokoju, uosabiał typ refleksyjny filozofa, wycieniowany z zadziwiającą drobiazgowością. — Pp. Bończa, M. Węgrzyn, Szymborski wydobyli w swych rolach tyle siły charakterystycznej, że w grze ich akcya cała wystąpiła w całej swej plastyce i głębi filozoficznej. Girlandy chmur reprezentowały w uroczych kostyumach panie Borodzicz, Arkawinówna, Łazarewicz, Jutkiewicz, Czechowska i Janiczówna.

Muzyka Huberta Parryego w barwnej instrumentacyi p. B. Raczyńskiego, trzymana w antycznym charakterze, potęgowała nastrój całości, która będzie pamiętnym czynem w zakresie artystycznych aspiracyj teatru krakowskiego.

up.

Kronika.

Dziś:

Kraków, niedziela 2 lutego.

Kalendarzyk kościelny: Oczyszczenia N. P. Maryi.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 7 m. 15, zachód o godz. 4 min. 32; długość dnia godzin 9 min. 17.

Teatr miejski w Krakowie: po południu: „Betleem polskie“; wieczorem: „Chmury“ Arystofanesa.

Wiec w sprawie zamykania szynków w niedziele i święta, w sali Rady miejskiej, o godz. 4 po poł.

Walne zgromadzenia: Towarzystwa właścicieli realności w sali Rady powiatowej (ul. Pijarska 1), o 3 po południu; Towarzystwa „Samopomoc dla wychodźców z Królestwa i cesarstwa rosyjskiego“ w sali uniwersytetu ludowego (Szewska 16 I p.), o 3 po poł.; „Eleuteryi“ w lokalu własnym (Rynek 17), o 6 wiecz.

Zabawy taneczne: Kółka Slawistów, w sali klubu pocztowego, o 9 wiecz.; Balik kostyumowy w resursie urzędn., o 6 wiecz.; w „Sokole“ Stow. służby katol., o 9 wiecz.

Odczyty: W uniw. ludowym dra F. Kopery p. t. „Architektura starochrześcijańska i romańska“ o godzinie 8 wieczór; w „Życiu“ ak. art. lit. kole p. Walickiego p. t. „Świat fantazyi w dziełach Wyspiańskiego“ (Collegium Novum sala nr. 43) o godz. 11 rano; w Kółku nauk.-społecznych p. Swidry p. t. „Stan obecny i przyszłość finansów rosyjskich“ (Coll. Nov. sala nr. 40) o godzinie 5 po południu.

Cyrk Edison: przedstawienie kinematograficzne o godz. 4 pd południu i 8 wieczór.

W programie pogrzeb ś. p. St. Wyspiańskiego, według własnego zdjęcia kinematograficznego.

W poniedziałek:

Teatr miejski w Krakowie: „Miłość czuwa“.

Odczyt: W uniwersytecie ludowym dra E. Kiernika p. t. „Charasterystyka życia zwierzęcego“ o godz. 8 wieczór.

Teatr miejski we Lwowie: dziś po południu: „Panna Żożetta“, wieczór: „Czar walca“; — w poniedziałek: „Pan Adam“.

Komunikacya automobilowa w Krakowie. Dotąd na ulicach naszego miasta i w okolicy ukazywały się samochody, przeznaczone tylko dla rozrywki osób prywatnych. Z każdym miesiącem jest ich coraz więcej, ale zawsze dotąd naogół była ich mała liczba. Pierwszym krokiem do rozbudzenia sportu automobilowego w Krakowie jest świeżo powstały przy „Związku turystycznym“ klub automobilistów.

Do praktycznych celów użyty został samochód w naszem mieście po raz pierwszy przez władze wojskowe. Mianowicie wojskowość używa kilku samochodów ciężarowych do przewożenia różnych ciężarów, materyałów i towarów dla wojskowych magazynów.

Miejska straż pożarna ma wprawdzie otrzymać wozy automobilowe do swego użytku, ale dotąd kwestya ta pozostaje jeszcze w sferze studyów. To samo można powiedzieć o samochodzie, przeznaczonym do wywozu śmieci lub śniegu. Co do komunikacyi osobowej, to powstał pierwszy projekt użycia automobilów na przestrzeni Podgórze-Wieliczka, ale od dwóch lat myśli tej nie wprowadzono w czyn.

W ostatnich miesiącach gmina m. Krakowa otrzymała z kilku stron propozycye i prośby o koncesye na ruch samochodowy w obrębie gminy i okolicy. O koncesye ubiega się kilka spółek akcyjnych, zaopatrzonych w większe kapitały, jakoteż kilka osób prywatnych. Petenci częściowo mieliby zamiar utrzymywać ruch dorożkami automobilowemi na ulicach miasta, inni wprowadziliby ruch do miejsc wycieczkowych w piękniejsze okolice Krakowa np. na Bielany, Skały Panieńskie, do Kopca Wandy w Mogile, Skały Kmity, Czernej koło Krzeszowic, Tyńca, Muikowa, Myślenic i t. d.

Oczywiście magistrat musi w tej sprawie przeprowadzić studya, więc jej załatwienie musi potrwać dłuższy czas. W każdym razie, wobec tylu oferentów, wybór jest łatwiejszy i lepsza sposobność uregulowania sprawy w myśl interesów miasta.

Bal na kolonie wakacyjne uczniów szkół średnich Krakowa i Podgórza odbędzie się — jak to już donosiliśmy — we środę, dnia 5 b. m., w salach starego teatru. — Bal ten ma już ustaloną tradycyę ze względu na swój zbożny cel: poparcie dzieła, zainicyowanego przez ś. p. Henryka Jordana, to też i w tym roku — podobnie jak w latach poprzednich — liczne grono osób z miasta prowincyi weźmie udział w balu. Protektorka ks. Dominikowa Radziwiłłowa zjeżdża na ten wieczór z całą rodziną.

Wszelkie ofiary na cel balu przesyłać można na ręce prof. uniw. dra Morawskiego (ul. Wolska l. 6), obecnego prezesa Tow. kolonij wakacyjnych, lub na ręce prof. Kasprowicza (gimn. IV).

Oddział kolarski „Sokoła“ krakowskiego urządza zabawę taneczną w sobotę dnia 8 b. m. w gmachu „Sokoła“. Zaproszenia zostały już rozesłane, a osoby, które ich jeszcze nie otrzymały, mogą się zgłaszać po nie w handlu p. Ihnatowicza w Sukiennicach.

Stowarzyszenie własnej pomocy kucharzy w Krakowie urządza dnia 16 b. m. w sali resursy urzędniczej (hotel Saski) zabawę karnawałową, z której czysty dochód przeznaczono na mającą powstać w Krakowie szkołę kucharską.

Zabawy karnawałowe odbyły się wczoraj w resursie urzędniczej, w „Sokole“ krakowskim (zabawa drukarzy), w klubie pocztowym, w Związku akademickim i w „Sokole“ podgórskim. Wszędzie bawiono się ochoczo. Oprócz tego odbyło się wczoraj wiele zabaw prywatnych.

Z Towarzystwa technicznego. We środę dnia 5 b. m. o godz. 6 wieczorem odbędzie się posiedzenie towarzystwa, na którem p. Jan Lombardo wygłosi odczyt p. t. „Teorya budowy cząsteczkowej zapraw hydraulicznych i twardnienia cementu portlandzkiego“. Następnie odbędzie się dyskusya celem zajęcia stanowiska w sprawie uchwał V. wiecu austryackich inżynierów i architektów.

W herbaciarni ludowej przy ulicy św. Krzyża l. 10 wydano w miesiącu styczniu 382 porcyj herbaty czystej, 145 porcyj herbaty z mlekiem, 2728 porcyj herbaty z cytryną, 452 porcyj chleba i 578 sztuk bułek.

Skazanie fałszywego kwestarza. W sądzie powiatowym w Podgórzu odbyła się rozprawa karna przeciw Feliksowi Warzydrągowi, który swego czasu, przebrany za kwestarza, obchodził domy i jako brat zakonu jużto OO. Redemptorystów, jużto Misyonarzy, zbierał datki i jałmużny na rozmaite cele. Ponieważ jednak wraz ze swym wspólnikiem, dotychczas nie schwytanym, nie zadawalniał się jałmużną, lecz począł kraść, wpadł w ręce policyi. Sąd po udowodnieniu winy Warzydrąga, skazał go na 1 rok ciężkiego więzienia a postem co 14 dni.

Napad na pociąg. Niesłychany w naszych stosunkach fakt napadu na pociąg zaszedł w nocy z piątku na sobotę, na linii kolejowej między stacyami Kłajem a Podłężem. O trzy kilometry za stacyą „Podłęże“ znajduje się silny łuk, na którem to miejscu pociągi zwalniają swą chyżość. Miejsce to znajduje się w pobliżu puszczy Niepołomickiej. Tam właśnie szajka dotychczas nie schwytanych opryszków urządziła napad na pociąg ciężarowy, dążący do Krakowa. Rabusie podczas ruchu wtargnęli na wagony z węglem i poczęli je wypróżniać. Na jednym z wozów znajdował się konduktor kolejowy Franciszek Bernasz, którego bandyci pobili i z pociągu wyrzucili. Następnie uszli bez śladu. Bernasza leżącego obok toru, dostrzeżono wczoraj rano o godzinie 5-tej z przejeżdżającego pociągu i zabrano go do Krakowa, gdzie opatrzyło go pogotowie ratunkowe i przewiozło do domu. Żandarmerya i policya wdrożyły za szajką dochodzenia.

Rabunek 50.000 koron w Podgórzu. Przeprowadzone wczoraj badania Lichoty oraz dalsze dochodzenia policyjne ujawniły kilka szczegółów, które zdają się potwierdzać przypuszczenie, że rzekomy rabunek był z góry uplanowany, a napad wymyślony tylko przez Lichotę, jako pokrywka. Policya stwierdziła, że Lichota utrzymywał stosunki z podejrzanemi indywiduami, znanemi jej, i wdrożyła w tym kierunku dochodzenia. Rezultatem tych dochodzeń było aresztowanie wczoraj rano niejakiego Józefa Fronia, z zawodu mechanika z Krakowa, notowanego już kilkakrotnie w policyi tutejszej za kradzieże. Froń obecnie nie miał żadnego zajęcia i trudnił się tylko dorywczo naprawą ręcznych harmonij. Policya pod kierunkiem komisarza p. Krupińskiego przedsięwzięła wczoraj w mieszkaniu Fronia rewizyę, ta jednak nie wydała pozytywniejszych rezultatów.

Wczoraj wieczorem komisarz p. Krupiński przedsięwziął ponowne badania Lichoty, które przeciągnęły się późno w noc.

Zajście w gimnazyum w Kołomyi. Ze Lwowa telefonują: Według prywatnych wiadomości, nadeszłych tu w sprawie doniesienia „Diła“ o zabójstwie prof. Piekarskiego w Kołomyi, okazuje się, że rzeczywiście napadnięto na prof. Piekarskiego z zasadzki i pobito go tak, że dopiero po sześciotygodniowem leczeniu się będzie mógł powrócić do pracy. Według tej wiadomości, życiu jego nie grozi niebezpieczeństwo.

Zniesienie wyroku śmierci. Z Wiednia telefonują: Trybunał kasacyjny zniósł wyrok sądu przysięgłych, skazujący na karę śmierci parobka Ilkę Kuźmę za morderstwo Książkowy, żony parocha w Kokosińcach. Skasowanie wyroku nastąpiło z po-

wodu, że nie zbadano stanu umysłowego oskarżonego.

Burze w Niemczech. Z Berlina telegrafują: Wskutek burz telegraficzne połączenia zachodnich i południowo-zachodnich Niemiec z Francyą, Belgią, Anglią i Włochami są w wielkich rozmiarach poprzerywane i telegramy doznają wielkiego opóźnienia.

Pożar fabryki telefonów. Z Petersburga donosi pet. ag. tel.: Tutejsza fabryka telefonów Heisslera stoi w płomieniach. Wskutek zapadnięcia się dachu, ośmiu strażaków odniosło ciężkie okaleczenia. 20.000 gotowych aparatów dla tutejszych stacyj telefonicznych uległo zniszczeniu. — Szkoda jest bardzo wielka.

Proces Shava. Z Nowego Jorku telegrafują: Przysięgli w procesie Shava już drugi dzień odbywają narady przy drzwiach zamkniętych i nie mogą przyjść do porozumienia. Wczoraj przedsięwzięto próbne głosowanie, podczas którego 5 przysięgłych oświadczyło się za uwolnieniem Shava jako niepoczytalnego, 2 głosy były za karą śmierci, a 5 kartek było białych. Te narady przysięgłych wywołują wielkie naprężenie wśród publiczności, która tłumnie otacza gmach sądu. Przypuszczają, że i ten proces skończy się bez rezultatu, gdyż przysięgli nie przyjdą do porozumienia.

Z Nowego Jorku telegrafują: Wyrok przysięgłych w procesie przeciw Shavowi brzmi, że oskarżony zostaje uwolniony z powodu choroby umysłowej. Trybunał uznał konieczność umieszczenia Shava w zakładzie dla obłąkanych zbrodniarzy na nieograniczony czas, ponieważ jego wypuszczenie na wolność byłoby groźnem dla bezpieczeństwa publicznego.

Odznaczenia i mianowania. „Wiener Ztg“ ogłasza: Cesarz nadał referentowi dla kraj. spraw weterynaryjnych we Lwowie Franciszkowi Ponickiemu, krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

Minister handlu zamianował kontrolorów pocztowych: Włodzimierza Bogusza, Wiktora Wieczorka i Oskara Wiesera we Lwowie starszymi kontrolorami pocztowymi we Lwowie, Władysława Rutkowskiego w Kołomyi star. kontrolorem poczt. w N. Sączu i Salomona Wolkenlegera adjunktem urzędu poczt. we Lwowie.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 1 lutego.

HOTEL POLLERA: Hr. M. Jezierska z Warszawy, K. Makowski z Wargowa, Hr. F. Ledóchowska z Tarnowa, W. Jędrzejowicz z Czudca, S. Pajzderski z Berlina, J. Brejski poseł do parlam. niem. z Torunia, P. Zubrzycki z Borysławia, K. Turnowski z Reichenbergu, A. Bylska z Rzeszowa, Romuald, Marya i Józef Kosman z Nowego Sącza.

HOTEL KRAKOWSKI: Bar. Jean Boitachi z Florencyi (Włochy), Inż. L. Lacchini z Monaco, Dr Henryk Kraus z Maryenbadu, Dr C. Gameter z Monteux (Francya), Prof. G. Allard z Solnogrodu, X. B. Vogt ze Stokholmu, J. Murzynowska z córką z Kalisza, A. Szmielow z Warszawy, W. Sperling z Piotrkowa, Dr J. Penot z Glewca, Prof. M. Staroń z Dębicy, A. Szawelski z Pietrzejowic (Król. Pol.), W. Bóżański z córkami z Dobrotowa, W. Lassowski nadp. z Tarnowa, W. Nieć c. k. komisarz z Lechowa, K. Słomski z żoną z Tarnowa, J. Decheine z Częstochowy, S. Ulm ze Lwowa.

Mężowie.

(Komedya ze sceny familijnej).

Z ros. oryginału *W. M. Doroszewicza* przetłumaczył *Dr. M. S.*

(Dokończenie.)

Ona: Będziesz miał nauczkę na drugi raz. Nie grajcie w karty po całych nocach, kiedy macie żony, które was tak kochają! Tak! Ale szanowny pan jeszcze za mało ukarany. Skazał szanowny pan malutką swoją biedną żonusię na spanie we fotelu nierozebraną i za to musi jej kupić nową suknię.

On: Egzekucya cywilna w procesie karnym! Mąż obwiniony o naruszenie obowiązków małżeńskich, a żona dochodzi na nim pretensyi na drodze procesu cywilnego. Jakaż wysokość kwoty?

Ona: Półtorasta rubli... Proszę się nie zżymać. Oprócz tego obowiązuje się pan kupić swej żonie kapelusz. Widziałam modele z Paryża właśnie nadeszłe. Cudowne rzeczy! To będzie kosztowało rubli pięćdziesiąt...

On (wstając): No, mateczko, takich pieniędzy tracić nie mogę!

Ona: Teraz już jestem „mateczka“. Jak tylko o pieniądzach mowa, tak zaraz z „malutkiej“ zmieniłam się w „mateczkę“! A na przegranie trzystu ośmdziesięciu dwóch rubli to pan masz pieniądze?

On: No, tak! To też dlatego trzeba się teraz ściągnąć w wydatkach. Należy poczekać a nie rozbijać! Nie wyrzucać pieniędzy, dyabli wiedzą na co! Dyabli wiedzą po co! Ja będę przegrywać, ty będziesz tracić na stroje, kapelusze, ładnie będziemy wyglądali!

Ona: Przecież eś ty pierwszy zaczął!

On: Tem więcej z tego wypada, abyś się ty miarkowała! Nie trzeba uważać męża za roboczego konia albo wołu. A i z wołu dwóch skór nie ściągnie!

Ona: Ale ja potrzebuje suknię! Dzisiaj na Hugonotow wdzieję moją białą. Już szósty raz na operę biorę tę samą suknię. Na Aidę muszę mieć suknię.

On: Możesz wdziać szósty raz na Aidę, bo na Hugonotow dziś nie pójdziemy. Ja nie mogę iść, bo jestem zmęczony.

Ona: A to doskonałe! Jego po całych nocach niema, a ja mam sobie odmówić przyjemności premiery!

On: Mówię do pani przecież po rosyjsku. — Jestem zmęczony, zmęczony, zmę-czo-ny! Cóż to znaczy zresztą wszystko, u dyabła?! Mam tam lecieć z musu! Ja pracuję jak koń, jak wół, zamęczam się jak pies! Zrobili ze mnie nie człowieka, ale jakieś bydlę robocze, zwierza jakiegoś! Znoszę wszystko z cierpliwością osła! Czyż temu nie będzie końca, łaskawa pani? Ja wogóle nie na to tylko pracuję, żeby moje pieniądze miały iść na bzdurstwa! Żądam, aby się ze mną obchodzono jak z człowiekiem. Ja zmęczony, zmachany, utrudzony, a ta żąda, abym jechał na jakąś tam operę, bo jej się zachciało pokazać jakieś suknie, sprawione za krwawo zapracowane przez męża pieniądze. Przez męża, pracującego od rana do nocy...

Ona: I od nocy do rana, jak to było naprzykład dzisiaj!

On (ostatecznie odchodząc od siebie): Co mi ty tu kłujesz w oczy dzisiejszym dniem! Dzisiaj! Raz za cały wiek zachciało się człowiekowi trochę odetchnąć, posiedzieć w gronie kolegów, i za to mu robią sceny! Ciągną z niego pieniądze!

Ona: Mikołaju!

On: Ja dawno Mikołaj! Ja już trzydzieści dwa lat Mikołaj! Dosyć tego! Dosyć się wycierpiałem! Powiedz, jeżeli łaska! Zjadł człowiek kolacyę z przyjaciołmi! Wielka zbrodnia! Za to go męczą, zatruwają mu życie! obrażają go, rzucają mu w twarz najobrzydliwszemi zarzutami! On wszystko cierpliwie znosi, milczy, a tu korzystają z tego przypadku, chcą go obedrzeć z pieniędzy na spódnice i kapelusze...

Ona: Kto? Ja? Wyzyskuję, żeś nie był w domu i naciągam na suknie? Zastanów się, co mówisz?!

On: Tak jest. Trudź się, pracuj, nie znaj odpoczynku i masz za to, jak cię cenią. Pieniędzy, pieniędzy i jeszcze raz pieniędzy!...

Pokojówka (wchodzi): Proszę pani o pieniądze na naftę.

Ona: Nie ode mnie żądaj, ale od pana. Ja nie mam pieniędzy na naftę.

On (wyrzuca dwa ruble): Znowu pieniędzy. Ze wszystkich stron targają, ciągną, rwią...

Ona: Nie myślę dalej słuchać twoich wymyślań (wychodzi).

On: Wymyślań!... Więc to ja wymyślam! Doprowadzą człowieka do ostatniej pasyi, a jak im zaczniesz mówić prawdę, to ci powiedzą, że wymyślasz. Pracy, trudu nikt nie uznaje, „wymyślanie“ wszyscy. Piękne życie rodzinne! I bądź wobec tego porządnym mężem...

Pokojówka (wchodząc): Pani płacze, a stół nakryty.

On: Idź do dyabła z twojem śniadaniem! Nie będę jadł w domu. Idę na śniadanie do restauracyi! (Wdziewa kapelusz i szybko wychodzi).

Kurtyna spada.

I oni wszyscy tacy, mes dames!

Odpowiedzialny redaktor i wydawca
Michał Konopiński.

NADESŁANE.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Kursa telegraficzne.

Wiedeń 1 lutego. Losy: a) procentowe: Austryackie zakładu kred. z obl. pr. z roku 1880 3-prc. 281·—. Austr. zakł. kr. z obl. pr. z r. 1889 3-prc. 277·50. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 254·—. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 252·—. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 104·75. b) bezproc.: (Basilica) 5 zł. 22·95. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł. 456·—. Clary 40 zł. m. k. 151·—. Pożyczka m. Insbruka 20 zł. 98·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 100·—. Pożyczka m. Lublany 20 zł. 66·—. Ofen 43 zł. 226·—. Palffy 40 zł. 189·—. Czerw. krzyża austr. T. 10 zł. 52·65. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 za 30·50. Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł. 66·—. Salm. 26 zł. m. 220·—. Pożyczka Salcburga 20 zł. 110·—. Tureckie oblig. prem. kolej. po 400 fr. 188·25. Losy kom. m. Wiednia z 1874 r. 510·—

Berlin 1 lutego. Austryackie banknoty 85·13. Spirytus —·—.

Paryż 1 lutego. 3-prc. Renta 96·82. Mąka 30·10.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.